

## ***„Polska w Unii Europejskiej”***

Nienawidzę tego stanu, gdy w głowie mam pustkę. Mogę wtedy siedzieć, leżeć, stać, ale i tak nic nie napiszę. Zwykle gryzę ołówek. Dziwię się, czemu on tu jeszcze jest. Wygryziony, obłupany z kolorowej oprawki, ale jest.

Ludzie pytają mnie, dlaczego piszę. Nie umiem im odpowiedzieć. To jest mój problem. Umiem pisać, ale nie mówić. Mogę pisać, o czym chcę. W moich tekstach mogę zmieniać tematy: od muzyki, przez idiotyzm szowinizmu, do Polski w Unii Europejskiej.

O tym ostatnim akurat dużo się mówi. O tym ile rząd wydał na spoty reklamowe dotyczące UE. Siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych. Wygląda to tak, jakby rząd za pieniądze otrzymane z Unii robił reklamy. Jest tyle innych celów, na które można by te pieniądze wydać!

Członkowie Ruchu Narodowego mogą sobie mówić co chcą, ale ja i tak będę twierdzić, że wstąpienie do Unii było jedną z lepszych rzeczy, jakie spotkały Polskę.

Narodowcy. Nie myślałam, że kiedykolwiek w swoich tekstach będę przywołać ludzi tak pozbawionych kultury i szacunku. Bo czy można rozmawiać o kulturze z kimś, kto depcze i opluwa flagę? Nie chodzi tylko o flagę Unii, ale o jakąkolwiek.

Wracając do tematu UE, Polska wiele zyskała na wstąpieniu do niej. Rozwinęły się kultura, gospodarka i co najważniejsze, system szkolnictwa. Bo czym byłby kraj bez edukacji? Czy można by normalnie funkcjonować? Odpowiem: nie. Kraj by nie przetrwał. Niedouczzone społeczeństwo zniszczyłoby cały system.

Interesuje mnie, jak wyżej już wspomniani narodowcy, poradziliby sobie bez dotacji Unii. Twierdzą, że Unia to zło w najczystszej postaci, ale po drogach fundowanych przez UE jeżdżą. Deklarują, że Unia zniszczy polską gospodarkę, lecz posyłają dzieci do szkół, które częściowo sponsoruje właśnie Unia Europejska. Palą flagi Unii, ale startują w wyborach do euro parlamentu. Czyż nie jest to hipokryzja?

„Zjednoczeni w różnorodności” to motto i dewiza Unii i według mnie powinno ono zostać w podświadomości każdego człowieka na świecie. Co ono dla mnie oznacza? Mieści ono w sobie cel świata i istnienia. Każdy z ludzi jest inny, ale tak naprawdę jesteśmy tacy sami. Najpierw jesteśmy ludźmi, później narodami.

Dzięki Unii Wyspa Młyńska jest “pokazowym” miejscem w Bydgoszczy. Większość wycieczek wybiera właśnie Wyspę Młyńską jako miejsce do zwiedzenia w pierwszej kolejności. Unia Europejska pomogła wybudować plac zabaw dla dzieci. I to jeden z ładniejszych.

Unia pomogła również mi. Dofinansowała ona budowę drogi prowadzącej do mojego domu. Biorę udział w projektach organizowanych przez UE.

Kończąc, mogę powiedzieć tyle: Unia umożliwiła Polsce kontakt z Europą i wyciągnęła ją z zacofania: gospodarczego i mentalnego. Jednak do miana państwa europejskiego brakuje Polsce jeszcze tylko zmiany nastawienia Polaków do życia.

***Autor: WeronkaZ***